



JANUSZ STEFANIAK*

LUBLIN

Studia Soborowe. Historia i recepcja Vaticanum II, pod red. Michała Białkowskiego, Łoś: GroupMedia, Toruń 2014, ss. 776 (ISBN 978-83-939189-5-9)

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2017.014>

Sobór Watykański II był niewątpliwie jednym z największych wydarzeń w historii nowożytnej Kościoła rzymskokatolickiego. Dlatego też nie dziwi fakt dużego, zwłaszcza w ostatnich latach, zainteresowania tą problematyką. Redaktor naukowy drugiej części publikacji Michał Białkowski napisał we wstępie, iż „powstała ona z potrzeby serca i dobrej woli”. Według niego „przesłanie Soboru Watykańskiego II są nieprzemijającym bogactwem Kościoła Powszechnego” (s. 34–35). Książka powstała dzięki entuzjazmowi i zaangażowaniu kilkunastu osób duchownych i świeckich. Połączyła ich komunია o przekazanie dziedzictwa Vaticanum II (11 X 1962–8 XII 1965). Dodatkowym impulsem, który mobilizował Autorów, były uroczystości kanonizacyjne Jana XXIII i Jana Pawła II oraz beatyfikacja Pawła VI.

W kontekście powyższych konkluzji i racji, przywrócenie pamięci postaci trzech wielkich Papieży Soboru wydaje się jednym z najważniejszych zadań, jakie stoją dziś przed katolikami, jak też środo-

* Janusz Stefaniak, mgr historii i dr nauk humanistycznych UMCS, zajmując się problematyką związaną m.in. ze stosunkami państwo–Kościół w latach 1944-1989 (stefaniak@op.pl).

wiskami naukowymi. Zasygnalizowane okoliczności i uwarunkowania stał się inspiracją do badań, przemyśleń i konkluzji. W swoich artykułach wskazywali na doniosłość pontyfikatu Dobrego Papieża Jana XXIII (*il Papa Buono*), a zwłaszcza za jego odważną decyzję o zwołanie Soboru. W rzeczy samej, zadanie i odpowiedzialność przed którym stanęli w 1962 r. Ojcowie Soborowi było niezwykle ważne. Przede wszystkim zaistniała potrzeba otwarcia Kościoła na świat i dostosowania go do wymogów nowych czasów (*aggiornamento*). W rok po pierwszym wydaniu *Studiów Soborowych...*, jako pokłosa pokonferencyjnego, recenzowana publikacja jest jej uzupełnieniem i kontynuacją¹.

Struktura wewnętrzna pracy jest przejrzysta i nie budzi większych zastrzeżeń. Podzielona została na dwie wydzielone pod względem merytorycznym części. Ich wzajemne proporcje wydają się jak najbardziej słuszne. Pierwsza nosi tytuł „Historia epoki Vaticanum II” i zawiera 11 artykułów naukowych. Z kolei druga część zatytułowana „Recepcja Vaticanum II” składa się z 14 artykułów. Praca obejmuje bardzo szerokie spektrum zagadnień i materii badawczej. Pokażna ilość zamieszczonych tekstów skłania recenzującego do bardzo wyważonych, z konieczności lapidarnych uwag i ocen. Każdy artykuł mógłby bowiem stanowić odrębne studium do rozważań i konkluzji. We wstępie książki zamieszczono przedmowę kard. Stanisława Dziwisza z 4 marca 2014 roku. Metropolita krakowski wyraził wdzięczność Autorom publikacji za ogrom włożonej pracy, a w szczególności za to, iż „naukowe bogactwo” czerpali z treści dokumentów soborowych. W pierwszym artykule Redaktor tomu Michał Białkowski przedstawił najbardziej aktualne problemy współczesnego świata, w kontekście posługi obecnego papieża Franciszka („Kościół Papieża Franciszka-Pomiędzy wizją, a rzeczywistością”). Skupił się na najistotniejszych fragmentach nauczania Franciszkowego w Kościele. Autor wyraża nadzieję, iż szkic ten przybliży czytelnikom najistotniejsze proble-

¹ *Studia Soborowe. Historia i nauczanie Vaticanum II*, red. Michał Białkowski, Toruń 2013, ss. 592. Książka jest plonem konferencji naukowej „Sobór Watykański II Wiosna Kościoła”, która odbyła się w Toruniu w dniach 12-13 października 2012 roku. z okazji 50 rocznicy otwarcia Soboru Watykańskiego II. Jej organizatorami byli: ks. prof. dr hab. Jan Perszon z Wydziału Teologii UMK w Toruniu oraz dr Michał Białkowski z Wydziału Politologii i Studiów Międzynarodowych UMK w Toruniu. Por. G. Alberigo, *Krótką historia II Soboru Watykańskiego*, Warszawa 2005.

my Kościoła Franciszka. Pod dyskusję i rozważę poddaje wiele kluczowych elementów papieskiego modelu eklezjologicznego. W konkluzji prognozuje wizję Kościoła Powszechnego, w tym i potrzebę niezbędnych reform (s. 30–34). Ten wartościowy pod względem merytorycznym tekst stanowi dobre wprowadzenie do kolejnych rozważań. Tematyka zaś artykułów skupiała się na kryzysie Kościoła dzisiejszego, ale nie tylko. Nie ulega wątpliwości, iż szeroko pojęty kryzys Kościoła sięgał czasów nie tak odległych. Na początku lat 60. zwłaszcza w Europie Zachodniej nasilały się procesy laicyzacji i ateizacji. Jak podaje Michał Strzelecki w artykule pt. *Europa i świat w dobie Soboru Watykańskiego II* już w 1948 r. we Francji w nabożeństwach uczestniczyło 37% wierzących, 1951 34%, a w 1966 r. tylko 24% (s. 46). Jak trafnie zauważa Autor, konieczne stały się nie tylko reformy samych doktryn Kościoła, co przede wszystkim unowocześnienie form jego obcowania ze światem, tak by mógł skuteczniej docierać do ludzi z przesłaniem Ewangelii. Na decyzję Jana XXIII znaczący wpływ, według Autora, miało przekonanie, iż „współczesnego świata nie można ujmować przez pryzmat sztucznych i dogmatycznych formuł poznawczych” (s. 41). O potrzebie zwołania Soboru była przekonana większość Ojców Soboru. Jednakże w pierwszej części tomu „tematyka polska” zdominowała prezentowaną materię badawczą. Na 11 artykułów naukowych 6 z nich to teksty odnoszące się do „polskiego wkładu” w dzieło Soboru. Czy te proporcje oddają wagę i skalę poruszanych problemów? Jest to zapewne dylemat dyskusyjny i kontrowersyjny, jednakże taką formułę przyjęli redaktorzy książki. Pozostali tej procedurze do końca wierni i konsekwentni. Okoliczność znaczącego udziału polskich biskupów zapewne miała znaczący wpływ na powstałą strukturę publikacji. W tekście pt. *Sobór Watykański z perspektywy Włocławka* ks. Zbigniew Gmurczyk ukazuje wkład bpa Antoniego Pawłowskiego w *aggiornamento*. Autor wyjaśnia na wstępie swoisty fenomen tego pojęcia, które w rzeczy samej oznaczało: „udzisiejszenie”, „uwspółcześnienie” i „unowocześnienie” nauki Kościoła (s. 418). W sposób czytelny i obrazowy sugeruje, iż Vaticanum w istocie było starożytnym rynkiem, taką agorą, gdzie spotkały się i przenikały doświadczenia tak odmiennych przecież Ojców Kościoła (s. 130). Na podstawie cennych źródeł (zarówno zasoby Instytutu Pamięci narodowej, jak kościelne) badacz docieka wkład hierarchy w dzieła Soboru (s. 155). Kreśli niezwykle pozytywny wizerunek osobowościowy

biskupa. Ten wybitny teolog i uczony wiele uwagi poświęcił sprawom ekumenizmu. Na tak szerokie zainteresowania wpłynęło niewątpliwie wileńskie środowisko profesorów uniwersytetu Stefana Batorego. Bp Pawłowski współdziałał blisko z gronem profesorów tego uniwersytetu. Wielu z absolwentów bowiem po wojnie zostało powołanych do godności biskupiej. Na przykład byli to: Michał Klepacz, Czesław Falkowski i Jerzy Świrski. Trzeba zaznaczyć, iż Autor poprawnie i rzeczowo przedstawił cały kontekst środowiskowy biskupa. Ma rację, że polscy hierarchowie wnieśli do dorobku Soboru znaczący wkład. Nic zatem dziwnego, iż zapewne wzbudzali niepokój i obawy ze strony komunistycznych władz państwowych w Warszawie. W kolejnym artykule ks. Krzysztof Bielawny przedstawił znaczny wkład biskupów warmińskich w dzieła Soboru. Autor, opierając się na źródłach proveniencji państwowej, ale także i kościelnej, ukazał piętrzące się trudności i szykany jakie, napotykali księża biskupi z Włocławka. Zauważa także znaczące zaangażowanie w prace Soboru bpa Tomasa Wilczyńskiego. Z kolei ks. Albert Warso, opierając się na bogatej literaturze przedmiotu, ukazał duży wkład biskupów sandomierskich w dzieło Soboru. Autor artykułu przypomina, że obowiązek uczestnictwa w Soborze dotyczył wszystkich biskupów. W przypadku państw tzw. Bloku Wschodniego biskupi mieli świadomość, że komuniści wykorzystają obowiązek ich uczestnictwa w Soborze do swoistej „gry paszportami”. Na pytanie sekretarza Episkopatu bpa Zygmunta Choromańskiego, czy biskupi otrzymają paszporty na wyjazd na Sobór, ówczesny dyrektor Urzędu ds. Wyznań Tadeusz Żabiński odpowiedział: „Nie wszyscy na to zasługują” (s. 183). Niemniej biskupi rozumieli dobrze złożoność tej sytuacji, bowiem podczas obrad Episkopatu w marcu 1962 r. postanowili, że każda diecezja powinna być reprezentowana na Soborze przynajmniej przez jednego hierarchę. Autor dość dokładnie przedstawił system szykan i czynionych trudności w tzw. „walce o paszport”. Dotyczyło to w zasadzie wszystkich polskich hierarchów Kościoła. Na przykład można tu wymienić chociażby bezskuteczne starania o paszport bpa Piotra Gołębiowskiego (s. 196–214). Zasygnalizowany powyżej problem badawczy czeka na głębsze i całościowe poznanie. Należy zauważyć, że tylko dwom biskupom władze państwowe odmówiły wydania paszportu na wszystkie sesje soborowe. Byli to: Władysław Suszyński z Białegostoku i Piotr Gołębiowski z Sandomierza. Temu ostatniemu stawiano zarzut „nieodpowiedniej

postawy politycznej” (s. 211). Kolejny artykuł napisany przez księży: Jerzego Myszora i Henryka Olszara nosi tytuł: *Biskup Herbert Bednorz-Śląski akcent na Soborze Watykański II*. Autorzy dokładnie podają dane statystyczne uczestnictwa polskich hierarchów w obradach soborowych. Według nich polska bibliografia w tym przedmiocie jest znikoma. W tym kontekście, z ogólnej liczby 3058 Ojców Soboru lista polskich uczestników obejmuje tylko 66 osób. Tylko tym bowiem biskupom wydano paszporty. Wśród nich było 19 biskupów diecezjalnych, 42 pomocniczych, 2 biskupów rezydujących w Rzymie oraz 3 wyższych przełożonych zakonnych (opat cystersów i dwóch generałów paulinów)². W konkluzji Autorzy zauważają, iż Sobór Watykański II był dziełem Jana XXIII i Pawła VI. Twierdzą wręcz, że było to najważniejsze wydarzenie kościelne XX wieku. W kolejnym, solidnie warsztatowo opracowanym artykule ks. Grzegorz Wejman ukazał udział bpa Wilhelma Pluta w Soborze. Odnosił się też do recepcji soborowego nauczania w diecezji gorzowskiej. To właśnie bp Pluta, wraz z bpem K. Wojtyłą, należeli do pionierów opracowujących, którzy podjęli się opracowania tematyki związanej z formacją apostołstwa świeckich i szeroko pojętej ewangelizacji (s. 273). Bp Pluta określany przez komunistów „nieprzejednanym wrogiem PRL” był w rzeczywistości człowiekiem wielkiej erudycji i szlachetności. Gorliwy i wzorowy pasterz Kościoła gorzowskiego był zarazem tytanem pracy. Z powodu „niezłomnej” postawy i dużej aktywności na Soborze nie otrzymał paszportu na dwie sesje soborowe³. Przebieg Soboru, oraz wydarzenia z nim związane, stanowiły dla zamkniętego za żelazną kurtyną Kościoła unikalne doświadczenie. Dla niektórych polskich biskupów była to pierwsza po wojnie

² B. Bejze, *Kronika Soboru Watykańskiego II*, s. 75. Należy dodać, iż w monografiach i słownikach biograficznych poświęconych biskupom polskim na Soborze, informacje i komentarze są zazwyczaj niepełne, niekiedy pozbawione nieścisłości i błędów. Z ostrożnością należy traktować też zgromadzone w IPN w Warszawie (i oddziałach terenowych), przygotowane na temat Soboru i udziału w nim biskupów przez ówczesny aparat partyjno-państwowy. Opierają się one głównie na donosach tajnych współpracowników (tak świeckich, jak i duchownych).

³ Zob. *Czynić prawdę o miłości. Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, „Niedziela” 2000 nr 2, s. 1. Bp W. Pluta biele posługiwał się językami: niemieckim, francuskim, włoskim, greckim i łacińskim. Sprowadzał dużo książek i czasopism w języku niemieckim, włoskim i francuskim, które czytał przeważnie po kolacji, aż do północy.

możliwość podróży zagranicznej. Jak pisze Natalia Jackowska w artykule pt. *Spuścizna Aggiornamento? Integracja europejska jako element polskiej dyskusji o kościele w świecie współczesnym* wielu polskich biskupów posiadało przedwojenne studia zagraniczne, jak też znakomitą znajomość języków obcych. Wykazywali ponadto znaczną aktywność w komisjach soborowych. Dzięki temu postrzegani byli nie jako przedstawiciele Kościoła milczącego, lecz wspólnotę aktywną, wnoszącą pozytywne i nowe inspiracje. Należy przyznać rację Autorce, iż mało zbadanym jest problem stanowiska Kościoła katolickiego w Polsce w integracji europejskiej. W retoryce zwolenników i przeciwników integracji znajdują się przede wszystkim obawy przed nową i nieznaną rzeczywistością (s. 355). W dalszej części recenzowanej publikacji, Igor Hałagida przedstawił w zarysie ciekawy, a zarazem bogato udokumentowany tekst: *Ukraiński kościół grekokatolicki na Soborze Watykańskim II*. Jak słusznie zauważa, Sobór miał być nie tylko otwarciem się Kościoła katolickiego na problemy współczesnego świata, ale swoistym przewartościowaniem relacji z innymi kościołami chrześcijańskimi (protestanckimi i prawosławnymi (s. 66). Kwestia recepcji postanowień soborowych wśród grekokatolików w warunkach duszpasterstwa w Polsce Ludowej wydaje się ważna do przebadania, nie tylko ze względów poznawczych.. Z drugiej strony to właśnie na Soborze po raz pierwszy na taką skalę powstała możliwość poznania duchowości wschodniej oraz bogactwa jej liturgii. Ponadto grekokatolicy mieli możliwość przedstawienia światu sytuacji w jakiej ich Kościół znajdował się w zdominowanej przez ZSRR części Europy (s. 91). Zgodzić się trzeba z Autorką, iż zasygnalizowane wyżej okoliczności miały wpływ na decyzje Soboru. Po raz pierwszy bowiem w historii Kościoła katolickiego Sobór ogłosił, że wschodni katolicy nie tylko mają swą własną praktykę liturgiczną i kanoniczną dyscyplinę, ale też unikalną teologię i duchowość. Niewątpliwie powyższe kwestie wymagają jeszcze dodatkowych badań i studiów. Z kolei ks. Grzegorz Bachanek w oparciu o niemieckojęzyczną literaturę przedmiotu ukazał wkład ks. prof. Josepha Ratzingera w prace Soboru. Przyszły papież, jako doradca kard. Josepha Fringsa miał znaczny wkład w opracowywanie ważnych dokumentów soborowych. Autor podkreśla wagę deklaracji o wolności religijnej *Dignitatis humanae* i stanowisku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate*. Dokumenty te określa jako ważne tematy czasów nowożytnych, zwłaszcza w kon-

tekście praw człowieka do wolności religijnej. (s. 121). Zdaniem Autora, nie jest łatwo określić bilans Soboru. Trzeba bowiem rozważyć jego pisane i niepisane rezultaty. Autor ma nadzieję, iż chrześcijaństwo będzie formować przyszłość⁴. W pierwszej części publikacji został zamieszczony również tekst ojca Grzegorza Dobroczyńskiego pt. *Myślenie według Soboru. Środowisko miesięcznika „Więź” wobec Vaticanum*. W okresie Polski Ludowej, kiedy istniała ostra cenzura, środowisko „Znak” podjęło trudną próbę recepcji i upowszechnienia idei Soboru. Duchowny podkreśla wagę popularyzacji przez czasopismo tego wydarzenia. W tym kontekście zasadne wydaje się podjęcie badań, w kontekście postaw innych środowisk katolickich, które prezentowały różny rodowód i proveniencję ideowo-polityczną.

Część drugą publikacji otwiera artykuł ks. Roberta Skrzypczaka *Papieże przełomu tysiącleci. Na drodze recepcji Vaticanum II*. Opierając się na cytowanych dokumentach źródłowych konstatuje, iż upływ 50 lat skłania do refleksji i pytań o jego recepcję i hemeneutykę. Reasumując dochodzi do słusznych konkluzji, iż duszpasterskość Soboru dla Jana XXIII była związana z misją historiozbowczą Kościoła (s. 395). Paweł VI przeobraził go w Sobór eklezjologiczny. Natomiast Jan Paweł II był ostatnim papieżem z grona Ojców Soborowych, który wniósł znaczny wkład, zarówno na poziomie doktrynalnym, jak duszpasterskim. Twórcze novum JP II w recepcji Soboru, zdaniem Autora, przejawiała się w konieczności personalizacji nauczania soborowego w kontekście własnego życia i posługi (s. 407). Ks. Józef Hernoga przedstawił natomiast recepcję Soboru Watykańskiego II w Niemczech. Autor artykułu wykorzystał niemieckojęzyczną literaturę i opracowania źródłowe. Nie ulega wątpliwości, że niemieccy biskupi i teologowie aktywnie angażowali się w recepcję soborowej nauki o zjednoczeniu chrześcijan. Traktowali ją jako uwerturę „nowej” teologii i odnowę Kościoła katolickiego (s. 431). Analogicznie na podstawie literatury niemieckojęzycznej ks. Ignacy Bokwa ukazał problem pt. *Synod 72 jako pierwszy etap recepcji Soboru w Szwajcarii*. Zjazd biskupów został przeprowadzony ze szwajcarską precyzją i rozmachem. Duchowny

⁴ R. M. Wiltgen, *Ren wpada do Tybru. Historia Soboru Watykańskiego II*, Poznań 2001. Por. T. Weiler, *Die Ekklesiologie Joseph Ratzinger und ihr Einfluss auf das Zweite Vatikanische Konzil*, Mainz 1996.

stwierdza jednak, iż entuzjazm i recepcja ogarnęła tylko grono katolików świadomych i aktywnych (s. 435–462). Następnie ks. Piotr Roszak na podstawie hiszpańskojęzycznej literatury ukazał ograniczone próby recepcji Soboru w Hiszpanii. Zaszłości historyczne, podziały wewnętrzkościelne znacznie utrudniały potrzebne działania związane z odnową życia duchowego w tym kraju (s. 482). Ks. Jan Perszon zamieścił solidnie udokumentowany tekst dotyczący *Recepcji Soboru Watykańskiego II w Stanach Zjednoczonych Ameryki*⁵. Na podstawie literatury angielskojęzycznej konstatuje, iż Sobór uruchomił różnorodne, negatywne kontrakcje. Źródła kryzysu Kościoła upatruje Autor w kulturze Zachodu. Przeżywała ona swego rodzaju „rewolucję”, której symbolem był bunt studentów i lewicujących intelektualistów w Europie w 1968 r. Podłożem tych zmian było odrzucenie „starego świata”, tradycji i wartości katolickich. Negowany był też relatywizm moralny i epistologiczny. Kościół katolicki – zdaniem Autora – w Stanach Zjednoczonych ulegał tym negatywnym tendencjom. Z kolei recepcja Soboru napotkała na długotrwały konflikt pomiędzy zwolennikami radykalnej „odnowy”, a tymi którzy usiłowali zachować równowagę między *nova et vetera*. Rację ma Autor, że życie Kościoła jest zawsze zakorzenione w konkretnej kulturze, a interakcje między kulturą i eklezją są wzajemne. Według badań Autora, recepcja Vaticanum w USA okazała się przedsięwzięciem ryzykownym. Lokalny kościół poniósł bowiem znaczne straty (s. 522–523). Ks. Andrzej Pietrzak zamieścił ciekawy i wartościowy tekst pt. *Latynoamerykańskie owoce Soboru Watykańskiego II*. Na podstawie hiszpańskojęzycznych źródeł docieka różnic w sposobie recepcji Soboru. Zdaniem duchownego nie wpływają one z rozbieżności dogmatycznych, lecz z wielorakiej hermeneutyki sensu wiary (s. 527). Uwagę zwraca okoliczność rzeczywistego przełożenia postanowień Soboru na struktury i projekty dynamizujące wiernych i wspólnoty eklezjalne w kościołach partykularnych. Dzięki Soborowi – jak słusznie twierdzi Autor – Kościół dojrzał w Ameryce łacińskiej i rozwinął własną tożsamość (s. 549). Z kolei ks. misjonarz Kazimierz Szymczycha wskazał elementy recepcji Soboru w afrykańskim kontekście kulturowym. Jak zauważył Autor, na podstawie wieloletniego pobytu w republice Kongo, życie społecz-

⁵ Główne tezy zamieścił w książce pt. J. Perszon, *Ecclesia semper reformata? Kolegialność Kościoła w posoborowej eklezjologii amerykańskiej*, Toruń 2009.

no-gospodarcze przenika elementami religijnymi. Rytualizacja obejmuje wszystkie w zasadzie ważne wydarzenia mieszkańców (s. 552). Sobór Watykański II w kilku dokumentach, a zwłaszcza w deklaracji *Nostra Eadate* wyraża pozytywny stosunek Kościoła do innych religii. Według Autora, do kulturowych i religijnych wartości ludów afrykańskich należą: świętość, poszanowanie życia i wspólnota wiernych. Fundamentalne znaczenie mają zaś: rodzina, szacunek do roli i autorytet ojca rodziny (s. 577). Z kolei ks. Jerzy Bagrowicz na podstawie własnych przemyśleń i autopsji ukazał recepcję Soboru Watykańskiego II w Polsce. Biskupi opracowali plan stopniowej inicjacji najważniejszych dokonań Soboru w kontekście dostosowania możliwości zmiany w liturgii i sposobie funkcjonowania Kościoła (s. 590). Pozytywnym wyrazem recepcji Soboru stał się synod archidiecezji krakowskiej w latach 1972–1979. Problem ten przybliżył ks. Józef Marecki. Nastąpiło w tej diecezji odrodzenie duszpasterstwa, wzrost gorliwości duchowieństwa i aktywność wspólnot zakonnych (s. 635). W dalszej części książki ks. Krzysztof Stachewicz omówił ważny skądinąd problem przełomu jaki dokonał się w filozofii chrześcijańskiej. Według niego, to Sobór przywrócił filozofii chrześcijańskiej właściwy etos i formy pluralizmu (s. 659–660). Z kolei ks. Marek Jagodziński zasygnalizował problem recepcji soborowego paradygmatu *communio* w teologii systematycznej. W oparciu o literaturę niemiecką ukazał bogactwo tego nurtu i jego wagę dla życia Kościoła we współczesnym świecie (s. 685–686). Natomiast ks. Wojciech Góralski omówił reformę prawa kanonicznego po Soborze, wskazując na pozytywne zjawiska dotyczące rozwoju świadomości prawnej Kościoła. Kodyfikacja tego prawa była głęboko zanurzona w nurcie soborowego *aggiornamento*. Słusznie konstataje Autor, iż obie kodyfikacje prawa kanonicznego obejmują obydwa płuca Kościoła katolickiego, które zostały ukształtowane w duchu soborowym. *Vaticanum II* niewątpliwie pogłębił świadomość prawną tej wspólnoty (s. 709). W innym artykule ks. Kazimierz Misiaszek zarysował ważną kwestię recepcji i inspiracji soborowych w katechezie. W sposób przystępny omówił złożony proces rozwoju katechezy. Problem katechetycznego wychowania w wierze katolickiej wymaga, zdaniem Autora, osadzenia w „żywym” człowieku. Katecheza bowiem znalazła swoje miejsce w uchwałach Soboru (s. 744). W ostatnim tekście ks. Daniel Brzeziński omówił ważny proces odnowy liturgii rzymskiej po Soborze, w świetle listów apostoelskich *Vicesimus*

Quintus Anans oraz *Spirytus Et Sponsa* Jana Pawła II. Autor stawia wiele trudnych, a zarazem aktualnych pytań. Dotyczą one m.in. kwestii obecności liturgii w codziennym życiu. Ma nadzieję, iż problematyka ta skłoni badaczy do głębszych rozważań i podjęcia szczegółowych badań (s. 763).

Reasumując powyższe wywody, należy jednoznacznie stwierdzić, iż Autorzy starannie zadbali o należyty poziom merytoryczny i warsztatowy wszystkich publikacji. Wnioski i konkluzje badawcze formułowane na zakończenie każdego artykułu są poprawne i logiczne. Inspirują one do dalszych poszukiwań i badań. Trzeba podkreślić, iż wśród 27 Autorów tekstów 17 to samodzielni pracownicy nauki, a 10 to doktorzy. Z kolei 23 autorów tekstów to księża, a 4 to świeccy. W przypadku tak złożonej materii badawczej proporcje te wydają się być zasadne. Publikacja zawiera ponadto noty o autorach (s. 765–768) i spis treści (również w języku angielskim, s. 769–776). Na uwagę zasługuje też bardzo bogata szata ikonograficzna, która przedstawia 32 (głównie kolorowe) fotografie Ojców Soboru. Jednakże brak końcowej bibliografii oraz indeksu nazwisk ogranicza nieco sprawne dotarcie do potrzebnych informacji źródłowych. W sumie recenzowana publikacja jest dziełem bardzo wartościowym i potrzebnym. Zwłaszcza dotyczy do tych odbiorców, którzy zajmują się bezpośrednio recepcją spuścizny Soboru (np. duchowni, katecheci, badacze historii kościoła itp.). Oczywiście, iż złożoność i rozległość materii badawczej uniemożliwiła dogłębne wyjaśnienie najważniejszych wątków narracyjnych badanych zjawisk. Wszystkie w zasadzie teksty mogą, a nawet powinny, zainspirować badaczy do polemik, bądź pogłębienia sygnalizowanych zjawisk.